

## Ołtarz Matki Bożej



Figura w naszym kościele, to Matka Boża Łaskawa. Maryja stoi na kuli ziemskiej i depta lewą stopą węża – starotestamentalny symbol szatana i zła. Jej ręce są wyciągnięte do przodu w geście ofiarowania. Podobnie też, Jej twarz wyraża głębokie pragnienie byśmy się do niej zbliżyli, bo Ona ofiaruje nam swoją miłość i uczy nas o Bożym miłosierdziu. Na głowie Maryji jest piękna korona, bo przecież jest Ona królową nieba i ziemi.

Nosi tytuł szczególny tylko dla niej – Łaski Pełna. Tak przywitał ją archanioł Gabriel, kiedy przyniósł Jej wiadomość, że zostanie Matką Zbawiciela – *Zdrowaś Maryjo, Łaskiś Pełna, Pan jest z Tobą.*

Łaska Boża to szczególny dar. Człowiek utracił ten dar, w rajskim ogrodzie kiedy popełnił grzech pierworodny. Ale Bóg ukarał Adama i Ewę i szatana, jak czytamy w Rdz. 3:15 – *Kładę nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej...ono zmiążdży ci głowę.*

Właśnie ten fragment odnosi się do Maryji i Jej potomstwa Jezusa Chrystusa ale także do potomstwa Kościoła Świętego. Maryja jako pierwsza z ludzi otrzymała na nowo ten dar pełni Łaski Bożej. W niej jako pierwszej dokonana się pełnia zbawienia. Tak jak Bóg udzielił tego szczególnego daru Maryji tak również udziela go nam wszystkim w Kościele poprzez sakramenty święte, i odradza się w nas życie w łasce Bożej.

Warto przy tej okazji wspomnieć cztery dogmaty Maryjne:

**I - "O Bożym Macierzyństwie Maryi"** został ogłoszony na Synodzie w Efezie w 431 r. (święta Dziewica jest Matką Boga ponieważ według ciała porodziła słowo Boże, które ciałem się stało.)

**II – „O Maryi zawsze Dziewicy”** na Synodzie Laterańskim w Rzymie w 649 r. Ogłosił go papież Marcin I. (Ona poczęła bez nasienia, przez Ducha świętego... i bez naruszenia porodziła Go... i po Jego urodzeniu zachowała swe nienaruszone dziewictwo.)

**III – "O Niepokalanym Poczęciu Maryi"** dopiero w 1854 r. Ogłosił go papież Piusa IX. (Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili swego poczęcia za szczególną łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego, przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana wolna od wszelkiej zmazy winy pierworodnej.)

**IV – "O wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny"** ogłoszono w 1950 r. Uczynił to papież Pius XII. (Niepokalana Boża Rodzicielka, zawsze Dziewica, Maryja, po wypełnieniu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą do chwały niebieskiej wzięta.)

Gdy Papież ogłasza jakiś dogmat, to oznacza, że ogłasza prawdę, która zostaje człowiekowi objawiona przez Boga. Można powiedzieć, że każdy dogmat otwiera nam trochę więcej Nieba. Jest on nie tylko uroczystym liturgicznym aktem, ale przede wszystkim wielkim darem Boga dla świata.

Dogmaty które zdefiniowano na przestrzeni wieków, były zawarte w Objawieniu. Kościół jedynie je wyraźnie wypowiedział, prawdy te były zawarte w depozycie Objawienia. Niczego nowego nie można wnieść. Objawienie Boże jest niezmiennie i zamknęło się ze śmiercią ostatniego Apostoła.

***"O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy"***



## Matka Boża Płacząca – Historia Objawienia



W sobotę 19 września 1846 roku dwoje dzieci, Maksymin i Melania, pasło krowy w rudawej dolinie Sezia. Kiedy z głębi doliny dzwony wzywały na Anioł Pański, dzieci pognały zwierzęta w stronę wodopoju. Następnie wspięły się w kierunku "źródła dla ludzi", zjadły chleb i kawałek białego sera, po czym położyły się blisko wyschniętego źródła. Krowy spokojnie przeżuwały trawę. Było ciepło, niebo było bezchmurne. Dzieci zasnęły. Pierwsza obudziła się Melania i zrywając się z miejsca zawołała "Maksyminie, Maksyminie, chodź zobacz, gdzie są nasze krowy". Zaniepokojone dzieci wspięły się na zbocze. Na szczycie odwróciły się. Dzięki Bogu krowy były na miejscu, przeżuwały spokojnie trawę na zboczu góry Gargas.

Dzieci uspokojone zaczęły schodzić z powrotem. Wówczas w miejscu, gdzie wcześniej spały na kamieniu, ujrzały światło w kształcie kuli. Melania pierwsza ujrzała wielką jasność i powiedziała: "*Maksyminie, chodź, zobacz jaka światłość*". "Podszedłem w kierunku Melanii i ujrzałem kobietę siedzącą wewnątrz niezwykle jasnej kuli, tuż przy małym źródle. Twarz miała zakrytą dłońmi".

Wówczas Piękna Pani podniosła się, skrzyżowała swe ramiona i powiedziała do dzieci: "**Zbliźcie się, moje dzieci, nie bójcie się, przyszedłam oznajmić wam wielką nowinę**". Już więcej nie baliśmy się. Podeszliśmy bliżej. Piękna Pani podeszła do nas tak blisko, że nikt nie mógłby przejść pomiędzy Nią, a nami. Powiedziała do nas: "**Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię Mojego Syna. Jest ono tak mocne i tak ciężkie, że nie zdołam go dłużej podtrzymywać. Od jak dawna już cierpię za was. Chcąc, by Mój Syn was nie opuścił, jestem zmuszona ustawicznie Go o to prosić, a wy sobie nic z tego nie robicie. Choćbyście nie wiem jak się modlili i nie wiem co czynili, nigdy nie zdołacie wynagrodzić trudu, którego się dla was podjęłam. Dałam wam sześć dni do pracy, siódmy zastrzegłam sobie i nie chcą mi go przyznać. To właśnie czyni tak ciężkim ramię Mego Syna. Woźnice przeklinając wymawiają Imię Mego Syna. Te dwie rzeczy tak bardzo obciążają ramię Mojego Syna.**

Jeżeli zbiory się psują, to tylko z waszej winy. Pokazałam wam to zeszłego roku na ziemniakach, ale nic sobie z tego nie robiliście. Przeciwnie, znajdując zepsute ziemniaki, przeklinaliście, wymawiając wśród przekleństw Imię Mojego Syna. Będą się one psuły nadal, a tego roku na Boże Narodzenie nie będzie ich wcale". Aż do tej chwili Matka Boża mówiła po francusku. Dzieci zaś pochodziły z ludu, nie chodziły do szkoły i nie rozumiały języka francuskiego. Maksymin znał tylko kilka słów w tym języku. Melania prawie żadnego. Gdy dziewczynka chciała zapytać chłopca, co to wszystko znaczy, Najświętsza Pani przerwała jej, mówiąc: "**Ach, moje dzieci, wy nie rozumiecie po francusku, zaraz wam to powiem inaczej**". Od tej chwili Piękna Pani, bo tak nazwały ją dzieci, mówiła narzeczem z okolic Corps. "**Jeżeli macie zboże, nie trzeba go zasiewać, bo wszystko, co posiejecie, zjedzą robaki. A jeżeli coś wyrośnie, obróci się w proch przy mlóceniu. Nastanie wielki głód, lecz zanim to nastąpi, dzieci poniżej lat siedmiu będą dostawały dreszczy i będą umierać na rękach trzymających je osób. Inni będą cierpieć z powodu głodu. Orzechy się zepsują, a winogrona zgniją**". Następnie Piękna Pani przerwała na chwilę wygłaszanie orędzia i w tym czasie powierzyła każdemu z dzieci tajemnicę w języku Francuskim. a potem mówiła dalej w narzeczu: "**Jeżeli się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża, a ziemniaki same się zasadzą.**

- Czy dobrze się modlicie, moje dzieci?"

- Nie, proszę Pani, nie bardzo - dzieci odpowiedziały szczerze.

"Ach, moje dzieci, trzeba się dobrze modlić, rano i wieczorem. Jeżeli nie macie czasu, odmawiajcie przynajmniej Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo, a jeżeli będziecie mogły, módlcie się więcej. Na Mszę świętą chodzi zaledwie kilka starszych niewiast.

Inni pracują w niedziele przez całe lato, a w zimie, gdy nie wiedzą, czym się zająć, idą na Mszę

świętą jedynie po to, by sobie drwić z religii. W czasie wielkiego postu chodzą do rzeźni jak psy." Przed zakończeniem swego orędzia Piękna Pani przypomniała jeszcze Maksyminowi pewien drobny szczegół z jego życia, o którym nikt nie mógł wiedzieć.

- "Moje dzieci, czy widzieliście kiedyś zepsute zboże?"

- "O nie, proszę Pani" - dzieci odpowiadały bez zastanowienia.

- "Lecz ty, moje dziecko - powiedziała do Maksymina - musiałeś je widzieć ze swoim ojcem, pewnego razu w okolicy Coin. Właściciel pola powiedział wówczas do twego ojca: Chodźcie zobaczyć, jak moje zboże się psuje. Poszliście razem. Twój ojciec wziął dwa lub trzy kłosa w dłonie, pokruszył je i wszystko obróciło się w proch. Wracaliście później do domu. Kiedy byliście około godziny drogi od Corps, ojciec dał ci kawałek chleba, mówiąc: "Masz dziecko, jedz jeszcze chleb w tym roku, bo nie wiem, czy kto będzie go jadł w roku przyszłym, jeżeli zboże będzie się dalej tak psuło." Maksymin odpowiedział: "Rzeczywiście tak było, proszę Pani, przed chwilą o tym nie pamiętałem". Piękna Pani kończąc swoje orędzie powiedziała: "A więc, moje dzieci, ogłoście to całemu mojemu ludowi !" Po czym Piękna Pani poszła w stronę wzniesienia, z którego przed chwilą zbiegły dzieci. Przeszła przez potok i nie odwracając się powtórzyła jeszcze raz: "A więc, moje dzieci, przekażcie to całemu mojemu ludowi." Następnie przesunęła się około trzydziestu kroków w stronę małego wzniesienia. Gdy szła, Jej stopy dotykały zaledwie końców trawy. Dzieci podążały za Nią prawie do miejsca, w którym zobaczyły poprzednio krowy. Piękna Pani uniosła się do góry na wysokość około półtora metra. Po chwili Jej postać zaczęła powoli znikać. Najpierw głowa, ramiona, potem reszta ciała. Wydawała się rozpylać w świetle. Maksymin próbował złapać różę zdobiącą Jej buty, ale jego dłoń pozostała pusta. Gdy światło znikło, Melania ośmieliła się powiedzieć głośno: - "To musiała być jakaś 'wielka święta'.

- "Gdybyśmy o tym wiedzieli, to poprosiłbym, żeby zabrała nas z sobą" - odpowiedział Maksymin.

***Medalion Matki Bożej Saletyńskiej ofiarowany przez Edwarda Popko i rodzinę, 1939.***

Tak oto Maksymin opisał postać Pięknej Pani: była wysoka i cała w świetle. Miała białą suknię, a na niej błyszcząco-żółty fartuch. Buty Jej były białe, otoczone barwnymi różami, podobnymi do tych, które okalały Jej koronę, talię i ramiona. Na ramionach miała płaski i szeroki łańcuch. Na szyi zaś łańcuch węższy, na którym zawieszony był krzyż z rozpiętym na nim Chrystusem. Po jednej stronie krzyża był młotek, po drugiej obcęgi. Twarz Pięknej Pani była przeniknięta światłem. "Ja dobrze widziałam płynące z Jej oczu łzy, podkreśla Melania. One płynęły i płynęły."



## Kalwaria Saletyńska



Piękną tradycję saletyńską stanowią Kalwarie. Pierwsza taka Kalwaria powstała w La Salette przy tamtejszym sanktuarium w miejscu objawienia się Matki Bożej. Są to trzy stacje, które przedstawiają zjawienie – 1. Matka Boża Płacząca, 2. Matka Boża rozmawiająca z dziećmi i 3. Matka Boża unosząca się do nieba. Oryginalna Kalwaria w La Salette jest oparta na krótkiej ścieżce, jaką dzieci przeszły z Maryją w czasie objawienia. Wspina się ona zygzakiem lekko w górę a dla duchowego

wzbogacenia tej drogi, dodano także stacje drogi krzyżowej. Nasza mała kalwaria, usytuowana od północnej strony plebani, posiada figury Matki Bożej – Płaczącej, rozmawiającej z dziećmi i unoszącej się do nieba, a na jej szczycie stoi krzyż. Powstała w roku Maryjnym 1954 – Dar Kazimiery Gradowskiej.

## Matka Boża Częstochowska

Medalion Matki Bożej Częstochowskiej umieszczony jest w najwyższym miejscu, na łuku sklepienia w prezbiterium. Ikona Czarnej Madonny w asyście dwóch aniołów po jej obu stronach. Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, to serce Polski. Przez wieki na tym sanktuarium i tym obrazie skupiała się uwaga wszystkich Polaków w najważniejszych chwilach dla narodu, zarówno smutnych i tragicznych jak i wielkich radosnych.

Według legendy miał ją namalować św. Łukasz na stole w nazaretańskim domku. Niektóre opowieści mówią o siedemdziesięciu podobnych do siebie ikonach. W czasie pierwszych prześladowań ikona była ukrywana. W 326 r. cesarzowa Helena, która przybyła do Jerozolimy aby odwiedzić święte dla chrześcijan miejsca oraz odnaleźć Krzyż Pański, otrzymała w darze od wiernych ikonę Matki Bożej. Ikona ta została umieszczona w Konstantynopolu w cesarskiej kaplicy, gdzie miała pozostawać przez następne pięć wieków.



W drugiej połowie XII wieku z wielkimi honorami ikona Bogarodzicy została przewieziona na Ruś, przebywając wcześniej, jak mówią niektóre źródła, w Bułgarii, Morawach i Czechach. Książę halicko-wołyński Lew Daniłowicz umieścił ją pod zarządem prawosławnego duchowieństwa w zamku w Bełzie, gdzie miała zasłynąć licznymi cudami. Od tej miejscowości pochodzi pierwotna nazwa ikony. Po przyłączeniu zachodnich ziem Rusi Kijowskiej do Korony Królestwa Polskiego, w 1372 r. Księstwo Bełskie, wraz z Rusią Czerwoną, przeszło we władanie księcia opolskiego Władysława, który został namiestnikiem tych ziem. Jedno z podań mówi, że w sennym przywidzeniu Niebieska Pani nakazała księciu przenieść cudotwórczą ikonę na Jasną Górę do Częstochowy. Idąc dalej tą wersją legendy książę Władysław w 1382 r. zakłożył klasztor na Jasnej Górze, tam przeniósł ikonę i sprowadził mnichów paulińskich do obsługi



klasztoru. Od tamtej pory Ikona Czarnej Madonny jest nierozdzielnie związana z historią Polski i Polaków. A od czasów słynnych ślubów króla Jana Kazimierza w 1 kwietnia 1656 roku, Matka Boża została obrona Królową Polski. Królowie ślubowali przed nią wierność Bogu i Ojczyźnie. Rycerze nosili wykute na zbrojach ryngrafy. Obraz Czarnej Madonny przemierzył całą Polskę odwiedzając parafie i polskie rodziny. Czarna Madonna stała się symbolem Polski, Polaków, a szczególnie Polskiego Kościoła.

Oryginalna Ikona jest namalowana techniką tempery na drewnianej tablicy o wymiarach: 122,2 x 82,2 x 3,5 cm. Przedstawia on Najświętszą Maryję Pannę w postaci stojącej z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Maryja jest zwrócona do wiernych frontem, co podkreśla przede wszystkim jej dominujące oblicze.

Twarz Dzieciątka oscyluje w kierunku patrzącego, choć nie zatrzymuje na nim wzroku. Obydwie twarze łączy wyraz zamyślenia, jakby pewnej nieobecności i powagi. Prawy policzek Matki Bożej znaczą dwie równoległe biegnące rysy, przecięte trzecią na linii nosa. Na szyi występuje sześć cięć, z których dwa są widoczne dość wyraźnie, cztery zaś pozostałe – słabiej. Jezus spoczywa na lewym ramieniu Maryi przyodziany w sukienkę koloru karminowego.

W lewej ręce trzyma księgę, prawą zaś unosi ku górze w charakterystycznym geście nauczyciela, władcy lub do błogosławieństwa. Prawa ręka Maryi spoczywa na piersi. Niebiesko-granatowa suknia Maryi i płaszcz tego samego koloru ozdobione są motywami złocistych lilii. Nad czołem Dziewicy namalowana została sześcioramienna gwiazda. Główne tło obrazu jest koloru niebiesko-zielonego, który przechodzi w odcień morskiej fali. Dominującym elementem ikony są złote nimby wokół głowy Maryi i Jezusa, które zlewają się w jedną kompozycję, stanowiąc bardzo charakterystyczny detal kontrastujący z ciemną karnacją twarzy postaci.

Obraz w kaplicy Jasnogórskiej jest zasłaniany pięknymi, ozdobionymi szlachetnymi kamieniami “sukienkami”. Po zasłonięciu widać tylko twarz Maryji, Jezusa i ich ręce.

Medalion w naszym kościele jest wspaniałą kopią oryginalnej ikony.

**Został ufundowany przez Annę Nadolską i rodzinę.**

### **Medalion Matki Bożej Ostrobramskiej – święto 16 listopada**

Ponad ołtarzem Matki Bożej, znajduje się równie piękny obraz-medalion Matki Bożej Ostrobramskiej. Jest to nie mniej słynny święty wizerunek Madonny. Matka Boża Ostrobramska jest jakby Częstochową północy. Adam Mickiewicz pisał - *Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej Świecisz Bramie!*

*Medalion ofiarowany przez T.Taudul i Teofila Romanowicz i rodziny, 1939.*



Wilno, nazywane grodem Gedymina, zostało otoczone murem obronnym w latach 1503 - 1522. Znajdowało się w nim dziewięć bram. Jedną z nich w końcu XVI wieku nazwano Bramą Ostrą. W dawnych czasach był zwyczaj zawieszania na bramach obrazów. Biskup Wilna, Wojciech Tabor (1507) umieścił w Ostrej Bramie - po stronie zewnętrznej obraz Pana Jezusa, a po stronie wewnętrznej Matki Bożej. Od tamtej pory miejsce to stało się Sanktuarium Maryjnym dla Polski północnej i Litwy. Szczególną opieką obraz Matki Bożej Ostrobramskiej otaczają oo. Karmelici, którzy w 1662 roku zbudowali w pobliżu Ostrej Bramy swój klasztor, a w Ostrej Bramie kaplicę. W ten sposób powstało Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Miało ono i ma nadal ogromny wpływ na rozwój życia religijnego Litwy i Polski. Modlili się tam filomaci i filareci

zsyłani na Sybir. Modlił się Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Syrokomla, Stanisław

Moniuszko, Rafał Kalinowski...

Swoją sławą obraz Matki Bożej Ostrobramskiej przekroczył granice Litwy i Polski. Dziś tak jak obrazy Częstochowski znany jest w różnych częściach świata. Powstały nowe jego sanktuaria w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii, Afryce, Ameryce Południowej oraz w Polsce.

Obraz jest namalowany temperą na dębowych deskach, później przemalowany farbą olejną. Powstał prawdopodobnie w XVII wieku. Jego wymiary wynoszą 2 m x 1,63 m. Malarz nie jest znany. Na przełomie XVII i XVIII wieku obraz ozdobiono srebrną, pozłacaną sukienką. Składa się ona z siedemnastu części o łącznej wadze prawie 14 kg. W 1927 roku sukienkę zamontowano na specjalnej ramie. Głowę Matki Bożej zdobią dwie korony. Pierwsza pochodzi z końca XVII wieku, druga zaś z połowy XVIII wieku, podtrzymywana jest przez dwa aniołki.

W 1914 roku, Papież Pius X wyznaczył dzień święty Matki Bożej Ostrobramskiej - zwanej również Matką Miłosierdzia – na 16 listopada. Po odzyskaniu niepodległości Pius XI udzielił pozwolenia na

koronację obrazu. Aktu tego dokonał 2 lipca 1927 roku kardynał Aleksander Kakowski w obecności Episkopatu Polski z prymasem kardynałem Augustem Hlondem, w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

*Najbardziej znane jest sanktuarium położone w Skarżysku-Kamiennej, będące najmłodszym sanktuarium maryjnym w Polsce. Powstało na prośbę ludzi, którzy z przyczyn historycznych musieli opuścić Kresy Wschodnie. Budowę sanktuarium rozpoczęto 30 maja 1988 roku. Miało ono przypominać naszą historię związaną z Ostrą Bramą. Wierną kopię obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej wykonała – Izabela Borowska. We wrześniu 1992 roku kardynał Józef Glemp – Prymas Polski oraz bp Edward Materski dokonali konsekracji kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej.*

